Nr. 87. w Niedzielę

dnia 13. Kwietnia 1856.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Kopenhaga, 10. Kwietnia. — Następca tronu zaprzysiągł dziś na tajnéj radzie ustawy krajowe. Nad wnioskiem holsztyńskich członków, względem oddania całéj ustawy stanom księstw do opinii, już od dwóch dni w radzie stanu z wielką zaciętością rozprawiają i dotąd jeszcze nie przyszło do głosowania.

Berlin, 12. Kwietnia. — Najj, Pan raczył zamianować referendaryusza rejencyjnego Wilhelma Schoening w Clemmen, landratem powiatu Pyritz, nadać zaś tytuł radzcy obrachunkowego rendantowi kassy salaryjnéj przy sądzie powiatowym w Minden Alwesowi, a potwierdzić wybór asessora sądu Wennhaka z Magdeburga burmistrzem miasta Aschersleben na lat dwanaście.

Berlin, 11. Kwietnia. — Urzędowa London Gazete zamieszcza następujące obwieszczenie:

Urząd spraw zagranicznych d. 8. Kwietnia.

Niniejszem obwieszcza się, iż w skutek nastąpionéj ratyfikacyi traktatu pokojowego zawartem zostało zawieszenie broni na morzu i lądzie między Anglią i jéj sprzymierzeńcami z jednéj, a Rosyą z drugiéj strony i w skutek tego wydano rozkaz do zniesienia niezwłocznego blokady portów rosyjskich.

— Izba deputowanych obradowała wczoraj daléj nad ordynacyą gmin reńskich. Projekt przechodził po większéj części według propozycyi rządu i komisyi. Z licznych propozycyi zmierzających do zmiany przedłożonego projektu, otrzymały tylko niektóre sankcyą izby i zmiany są tylko małego znaczenia.

— Na dniu 8. Kwietnia wydali ministrowie spraw wewnętrznych p. Westphalen i skarbu p. Bodelschwingh rozporządzenie na mocy najwyższegu upoważnienia, cofające zakaz wyprowadzania koni za granicę a mianowicie do kr. hanowerskiego, księstwa brunszwickiego i wielkiego księstwa luksemburgskiego i do państw należących do związku celnego.

Połudn iowy teatr wojny.

Konstantynopol, 27. Marca. — Zdaje się, że z powodu zimna, jakie od 4 tygodni panuje, i choroby zwolna tylko się zmniejszają, lubo nie zbywa na staraniach. Z Archipelagu wróciła tu wczoraj flota francuska składająca się z 5ciu okrętów liniowych »Trident«, »Morengą«, »Jupiter«, »Hercules« i »Jena«. Wyprzątają pilnie budynki do poselstwa rosyjskiego należące. Zawieszenie broni obraca się tu na odpoczynek i zabawy rozmaitego rodzaju. Teraz częściéj się odbywają posiedzenia rady stanu, z czego wnosić się godzi, że rzeczy w Paryżu co do Turcyi, jak to mówiono, nie są jeszcze załatwione.

— Najnowsze wiadomości donoszą, że Porta dozwoliła z Hercogowiny i Bośni wywóz zboża do Austryi.

— Żurnal konstantynopolitański z 27. Marca donosi, że w Krymie ogromne panowało zimno, 22. Marca dopiero nieco zwolniało. Jenerał Vivian udał się z Kercz przez Konstantynopol do Anglii. Okręt »Indyana« przywiózł z Odessy do Konstantynopola oficera sztabu Fouqué, 51 francuskich, 6 angielskich i 296 tureckich żołnierzy. Odessa liczy obecnie tyko 70,000 mieszkańców, przed rozpoczęciem wojny miała ich 140,000.

Królestwo polskie.

Warszawa, 8. Kwietnia. — Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych. — Stosownie do wyrzeczenia rady administracyjnéj królestwa, objawionego przez odezwę sekretarza stanu przy tejże radzie z dnia 19. Stycznia 1856. r., aby przepisy ukazu rządzącego senatu z dnia 25. Sierpnia 1854. r., stanowiącego dodatkowe formy względem mundurów dla kupców 1. gildy w cesarstwie, zastosowane były i do królestwa; kom. rz. spraw wewn. i duchownych w wykonaniu powyższego wyrzeczenia rady administr. podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, jako uzupełnienie artykułu 15. najwyżéj zatwierdzonéj ustawy gildyjnéj dla królestwa, że w myśl przepisu powołanego ukazu, kupcy królestwa 1éj gildy, którzy wcale nie urzędowali z wyborów, lub pełnili takie obowiząki, do których mundury nie są przywiązane, lub wreszcie ci, którzy z wyborów trzech okresów trzy-letnich nie wysłużyli, mają prawo nosić mundur gubernialny bez haftu ze szpadą bez felcucha, ustanowiony punktem 20 tabeli lit. B. dalszego ciągu do artykułu 935. ustawy o służbie rządowéj dla szlachty, nie będącéj w służbie koronnéj, ani téż z wyborów szlacheckich; dla odróżniania jednak od mundurów dla szlachty przepisanych, kupcy 1éj gildy winni mieć kołnierz i mankiety jednego koloru jak mundur, to jest z sukna zielonego z pąsową wypustką. — Warszawa 6. Marca 1856. — Dyrektor wydziału radzca tajny Brujewicz. Naczelnik sekcyi radzca dworu Szyszko.

— W Ojcowie na krańcu Królestwa Polskiego, mil dwie od Krakowa, w najrozkoszniejszéj okolicy, urządzony został w roku zeszłym za upoważnieniem rządu, zakład kąpieli fumigacyjno-parowych, według systematu p. Luciana Kowalskiego, i pod jego dyrekcyą zostający. W tym zakładzie doświadczają chorzy skutków w rozlicznych cierpieniach, zwłaszcza chronicznych, a mianowicie w chorobach artrystycznych, reumatycznych, skrufulicznych, paralitycznych i t. d. Samo rozkoszne położenie miejsca słynnego swym urokiem i pamiątkami historycznemi, gdzie za każdem zwróceniem oczu w którą bądź stronę, człowiek zachwycony zostaje odmiennemi cudami natury tak szczodrze rozsypanemi, jednostojny i łagodny ruch czystego powietrza przedzierającego się wśród olbrzymich skał, lasów i zdrojów, nie mały wpływ wywiera na pole-

---

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez

L. P.

(Dalszy ciąg.)

Skwar włoskiego lata przemijał, a początek jesieni zaczynał ochładzać powietrze. Przez ciąg kilku miesięcy Rzym wyludniony bojaźnią malaryi, już się na nowo zapełniał. Zjeżdżały się zewsząd rodziny angielskie, niejeden turysta z wycieczki do Neapolu i Sycylii powracał, nie jeden mieszkaniec dalekiéj północy przepędziwszy lato u wód niemieckich, zwiedziwszy skalistą Szwajcaryą, jak ptak przelotny ciągnął do cieplejszego klimatu. Pewnego wieczoru Michał Poliński powróciwszy do siebie, zastał bilecik od hrabiny Nowodworskiéj. Zaledwo przybyla do Rzymu, upraszała go, aby ją niezwłocznie odwiedził. Pospieszył zaraz. Dla czego tak prędko? Gdyby hrabina była tego świadkiem, byłaby pospiech wzięła dla siebie; a jemu było pilno powziąść wiadomości od stron rodzinnych, zkąd pewnie przybywała, a od których oddzielała go przestrzeń trzysto-milowa i trzechletnie oddalenie! Tam na niego czekała narzeczona, tam czekało przyszłego szczęścia spełnienie! Jeżeli z radością w sercu biegł się dowiedzieć, z nieukontentowaniem i smutkiem pochodzącym z doznanego zawodu wyszedł od hrabiny Nowodworskiéj. Ona od roku wyjechała z Polski, nie przynosiła więc za sobą owego powiewu tchnącego ojczystym krajem, za którym w oddaleniu tęsknimy, na wygnaniu tak łakniemy! Wracała z Paryża, opowiadała zatem Michałowi, że tam zostawiła Andrzeja; ujrzała go nawet raz na teatrze w loży margrabiny de Montrallais, ich oczy się napotkały, ale on jéj nie poznał, albo poznać nie chciał. Hrabina mocno żałowała, że do Paryża przybyła po owym przedstawieniu Bereniki, że nie była świadkiem tryumfu Andrzeja, a zarazem zasłużonych oklasków jakiemi Adelinę okryto. Od téj chwili sławna ta śpiewaczka opuściła Paryż i niewiadomo, gdzie się obróciła, co się z nią stało; a Andrzej został ulubieńcem artystycznego paryskiego świata, ulubionym jednéj z najpierwszych tamecznych arystokratek. Wszysto to hrabina opisywała naturalnie, bez najmniejszéj przesady, nie raz z przytłumionem westchnieniem, ze źle ukrywającym się żalem, ale nigdy z goryczą. I Michał wzruszony tym szlachetnym postępowaniem, tym przywiązaniem, którego ślady niewdzięczność nawet nie zdołała zatrzeć; niestałość brata odpłacić jéj szczerą i prawdziwą przyjaźnią wziął sobie za obowiązek. Pani Emilia miała zimę całą przepędzić w Rzymie, on dla niéj urządził mieszkanie, zatrudnił się wyborem jéj towarzystwa, do jego składu pierwszych artystów włoskich powołał, pomiędzy niemi kilku cudzoziemców umieścił i nie opuścił siebie. On przyjąwszy czyczerona urząd, oprowadzał ją po kościołach, pałacach, pokazywał to, co starożytność zostawiła, a teraźniejszość, jeżeli nie wyrównać, to przynajmniéj naśladować się stara. Całe poranki przepędzali w galeryach obrazów, w muzeach, wieczorami zwiedzali okolice Rzymu, i czas im prędko schodził, bo zajęcie każden dzień skracało.

Ten rodzaj poufałości pochodzący z codziennego widzenia się, ta ciągła zamiana myśli, wzajemne odsłanianie tego co się w sercu działo, doprowadziło ich do wzajemnego zaufania. Od Emilii dowiedział się Michał, przez jakie przechodziła stopnie nim się w niéj rozwinęła namiętna miłość, ile ucierpiała widząc gasnący ogień, czując ostygające ciepło w sercu tego, którego tak silnie kochała. I Michał z kolei opowiedział jak dziwnym trafem poznał się z Maryą Bogdańską, jéj obraz przed nią odmalował, skreślił domowe pożycie, wchodząc z przyjemnością w najdrobniejsze szczegóły; odkrył plany, zamiary i całą przyszłość swoją przed nią odsłonił. Lecz położenie w jakim się znajdowali oboje, długo trwać nie mogło, bo jeżeli on w postępowaniu swoim szedł prostą drogą,

pszenie zdrowia. Osoba zaś p. L. Kowalskiego, poświęconego całkowicie cierpiącéj ludzkości, który niemal z zaparciem się siebie, swój zawód jakoby w rodzaj kapłaństwa zamienił, jego niezmordowana troskliwość, uprzejmość, ludzkość dla osób używających kąpieli, bez różnicy ich stanu, i rzadka bezinteresownosć, wzbudza zupełne zaufanie i uwielbienie. W jego domu nakształt w przybytku patryarchalnym, chorzy uważają się jakby w gronie jednéj familii, i znajdują to wszystko, cokolwiek do ich wygody i zdrowia potrzebnem być może, pożywienie u jednego stołu (table d'hote), rozrywki, usługę i mieszkania, a to za umiarkowanem wynagrodzeniem, stósownie do wymaganych wygód i zamożności osób goszczących. I pocóż mamy gonić daleko za granicą, za tem, co niezawodnie i pewniéj u siebie znaleźć możemy? Piszę to nietylko pod wpływem wdzięczności, dla p. Kowalskiego za uratowanie méj żony choréj ciężko, od lat 2ch bezwładnéj, bo jego skromność, o ile go poznałem, ani wynurzań czyich, ani czczych pochwał, ani widoków materyalnych nie sięga, ale również jako przyjaciel ludokości, potrzebującéj ulgi w swoich cierpieniach, jako naoczny świadek tylu najpomyślniejszych rezultatów kuracyi w tym zakładzie osiągniętych, oraz nieocenionych cnót tego godnego człowieka, dla korzyści ogółu do powszechnéj wiadomości to podaję. — Lgota Olbromska. W Jadowski, obywatel powiatu olkuskiego.

Rosya.

Petersburg, 24. Marca. — Najj. Pan odbył przegląd rozlokowanych w Helsingforsie pierwszych batalionów pułków grenadyerskich, kr. pruskiego i ks. Fryderyka niederlandzkiego, batalionu strzelców grenadyerskich i 1. ekwipażu floty fińskiéj, w składzie batalionowym, z których był zupełnie zadowolony.

Następnie JCM. wyjechał do Sweaborga, i obejrzawszy wszystkie baterye téj twierdzy, oraz wojska załogi Sweaboagskiéj, raczył zwiedzić tameczny szpital morski i powrócić do pałacu na obiad.

Wieczorem raczył znajdować się na zebraniu wieczornem u jenerał gubernatora finlandzkiego jenerał adjutanta Berga.

25. Marca JCM. raczył zwiedzić szkołę junkrów 22éj dywizyi piechoty, a następnie fortyfikacye lewego skrzydła.

Wieczorem cesarz, raczył zaszczycić swą obecnością bal, dany przez szlachtę i gminę miejską na cześć przybycia JCMci do Helsingforu.

Petersburg, 30. Marca. — Cesarz rozkazem dziennym podziękował, z powodu przeglądu wojska w Helsingfort wielkiemu admirałowi Wielkiemu księciu Konstantemu i gubernatorowi Berg, i wszystkim dowódzcom.

— Inwalida ruski donosi, że na uroczystość pamiątki wkroczenia wojsk rosyjskich do Paryża w roku 1814 jutro odbędzie się wielki koncert wokalny i instrumentalny na dochód inwalidów; orkiestra wojskowa składać się będzie z 809 muzykantów, a chór śpiewaków z 488 osób.

Francya.

Paryż, 7. Kwietnia. — Monitor donosi, że cesarz wczoraj między innemi odebrał odpowiedź królów pruskiego i saskiego na uwiadomienie o narodzeniu cesarzewicza.

— W liście dzisiejszéj adresów do cesarza jest także i z Algieryi w liczbie 8, między któremi znajduje się od muftych, kadych i znamienitszych mieszkańców Konstantyny.

— Mówią, że kongres posiedzenia swe w 14 dni zamknie. Bankiet, który dany będzie 12. Kwietnia członkom kongresu, ma być ostatnią owacyą pokoju.

— Gruchła wieść, że armia ma być o 200,000 wojska zmniejszoną.

— W tych dniach był baron Rothschild z innymi znacznymi bankierami u cesarza z prośbą, aby wyjątkowo niektórych przynajmniéj papierów zagranicznych, których rękojmia pewna, zezwolić raczył notować kursa na paryskiéj giełdzie, np. akcye austryackiego kredytu ruchomego, przytaczając, że zakaz cesarski pociągnie za sobą repressalia ze strony ich państw, przez co papierom fraucuskim ścieśni się targ. Cesarz wprawdzie nie odmówił wręcz, ale też i nie przyrzekł.

— Wyprawa na Madagaskar wprawdzie już rozrządzona, ale nie rozpocznie się przed powrotem armii wschodniéj. Pójdzie ona przez Egipt. Na wyspie de la Reunion (Bourbon) i w portach abisyńskich mają być pozakładane magazyny i służyć oraz za stacye dla parowców celem utrzymania komunikacyi z morzem Czerwonem. W Madagaskar, liczącéj 1½ do 2 milionów ludności, gdzie Francuzi za Ludwika XV. dwie posiadali osady, nie należy się obawiać uporu, zwłaszcza, że mieszkańcy rozdzieleni są na dwie nieprzyjaźne sobie hordy. Hoas teraz przy sterze rządu będący, tworzą mniejszość, a większość uciśniona da się pewno użyć do zwalczenia swych ciemięzców.

— Journal de Debats zawiera obszerny artykuł wstępny, z którego przytaczamy następujący urywek:

Jeżeli się nie mylimy, rosyjscy pełnomocnicy nie podnieśli rękawicy ani za arsenałami wojskowemi Mikołajewa, ani za wojskowemi zakładami morskiemi, które mają na Czarnem i Azowskiem morzu i po brzegach tych mórz. Wszystkie fortyfikacye wystawione na brzegach Czarnego morza wzdłuż Kaukazu aż do ostatnich kończyń ziemi rosyjskiéj niedaleko Batum, będą zniesione. Neutralizowanie obu mórz ma być zupełnem i wszelki wojenny aparat ztamtąd oddalony. Rzucono pytanie, czyli zniesienie fortyfikacyj wzniesionych przez Rosyan na południowem wzgórzu Kaukazu od Czarnego aż do morza Kaspijskiego, nie jest koniecznem następstwem zneutralizowania morza Czarnego, i czyli podniesienie warunków w interesie europejskim nie ma być w każdym razie nałożonem Rosyi na mocy w artykule 5 przewidzianego zastrzeżenia. Ci, którzy tego chcieli, przytaczali, że fortyfikacye rosyjskie nieustannie zagrażają Persyi i Turcyi azyatyckiéj napadem, że Rosya przez Persyą może sobie utorować drogę do Indyi, i że przez prowincye azyatyckie do Turcyi może wkroczyć. Téj w końcu przytoczonéj obawy nie można było zaprzeczyć, gdy obecnie wojska rosyjskie zdobywszy te prowincye, miasto Kars wzięli i w małéj tylko odległości są od Erzerumu. Pełnomocnicy rosyjscy nie chcieli się nakłonić do poniesienia tak wielkich ofiar; twierdzili, że twierdze, których zniszczenia się domagają, są potrzebne dla bezpieczeństwa ich granic, że granica ta leżąca między dwoma morzami nie tworzy żadnéj części brzegów morza Czarnego, że Europa nie ma żadnego interesu bezpośredniego przy zniesieniu tych fortyfikacyj i że artykuł 5 może mieć na względzie bezpośrodni interes europejski. Układ pokojowy, jak mówią, oddał słuszność Rosyi co do tego punktu; ustanowiono wszakże, aby granica, oddzielająca po téj stronie Rosyą i Turcyą, bez szkody jednéj lub drugiéj strony była ustaloną, a to tak, aby położono raz koniec tym dyskusyom niebezpiecznym między dwoma państwami. Rozumie się, że Rosyanie oddadzą to co zdobyli i wrócą na swoje terytoryum. Kongres zamierza, jak mówią, ze swego grona wysłać trzech komisarzy do Księstw Naddunajskich dla wyśledzenia na miejscu granic, którzyby rezultat z wrażeniem okoliczności miejscowych do Paryża przywieźli. Misya tego rodzaju wymaga czasu wiele i przedłuży koniec konferencyi. Już konferencya zajmowała się wygotowaniem instrukcyi dla rzeczonych komisarzy. Ratyfikacye układu pokojowego prędzéj niż się spodziewano nadejdą i wymiana ich wkrótce nastąpi. Co do uregulowania granicy w Besarabii, mają się tem oficerowie rosyjscy i austryaccy zająć. Już oni przybyli do Paryża po instrukcye.

— Patrie dzisiejsza donosi, że wkrótce hr. Orłow ma opuścić Paryż, którego p. Titow zastąpi. Hrabia Orłow powołany został do Petersburga na konferencye dyplomatyczne, mające się tam w końcu bieżącego jeszcze odbyć miesiąca.

— List Constitutionnela z Genui 4. Kwietnia donosi: Piemont roszczący prawa do księstwa Parmy w przypadku zejścia bez potomstwa panującego dziś księcia, spogląda nie bez pewnéj niespokojności na Austryaków, którzy od czasu stanu oblężenia rej wodzą w Parmie. Jenerał Creanville osadził się w imieniu cesarza austryackiego, rozrządza na wielką skalę aresztowania, a tych przeciw którym proces zamyśla wytoczyć, rozwozić każe do Mantui, celem stawienia ich przed sąd wojenny.

Paryż, 8. Kwietnia. — Na posadę posła francuskiego przy dworze w Petersburgu ma być przeznaczony minister wojny marszałek Vaillant, którego miejsce obejmie pan Bosquet albo Canrobert. Sądzą, że w sobotę przyszłą ostatnia odbędzie się sesya. Przytoczę tu niektóre szczegóły z ostatnich dyskusyi. Że najwięcéj rozprawiano o Księstwach Naddunajskich, wiadomą jest rzeczą. Co się tyczy organizacyi ich, ma pozostać przy postanowieniu, że wyrzekną połączenie Mołdawii i Wołoszczyzny, jeżeli za tem przemówi komisyą mająca być wybraną. Austryacy mają niezwłocznie opuścić okopowane kraje, i to w 14 dniach po ratyfikacyi pokoju. Ile wiem, mówiono

---

ona odgrywała przed nim komedyą, a wszakże wzięta na siebie rola pomimo zdolności i znajomości, jest rzeczą udaną, czasową; sztuka się kończy, a aktor wychodzi z roli, do siebie powraca. Pani Eilia coraz rzadziéj o Andrzeju wspominała, Michał nie tak często mówił o Maryi, on lękał się może ciągłem powtarzaniem nudzić, ona wyczerpnąwszy jeden przedmiot już innego szukała. Jak wódz znający się na wojennéj sztuce, pani Nowodworska biegła we wszystkie kobiece fortele, iż attak z przodu niepodobny, umyśliła na przeciwnika uderzyć z boku, oskrzydlić go, a mordując ciągłym napadem, nie dać mu wytchnąć, przeciąć odwrot i do zdania się na łaskę przymusić. Znała surowe zasady w jakich Michał Poliński był wychowany, wiedziała, że Marya jego narzeczoną, że on ją kocha z całym zapałem pierwszéj miłości; ale wiedziała zarazem z doświadczenia, iż najgruntowniejsze zasady podkopanemi być mogą, miłość zaś prawą, czystą, nie potrzebującą ani tajemnicy, ani osłony, uważała za nietrwałą; im bowiem czystsza, przezroczystsza, tem łatwiéj przez nią koniec spostrzegać się daje.

Podobnéj strategii użyła hrabina Nowodworska, tym niebezpieczniejszéj dla przeciwnéj strony, że jeżeli się jéj Michał podobał, rozkochaną w nim nie była; był to tylko kobiecy kaprys, chwilowe zachcenie, chciała go u nóg swoich ujrzyć, pragnęła jednéj ofiary więcéj, i im bardziéj rozdraźnioną się czuła trudnościami, z tem większem wyrachowaniem układała plany, pewniejszą była zwycięztwa. Pomimo niedoświadczenia swojego, Michał Poliński już się czegoś domyślał, a rozumiejąc, że Emilia szczerze się do niego przywiązywać zaczyna, smutno mu się zrobiło, postanowił rzadziéj u niéj bywać. Udawszy słabość, przez dwa dni nie przychodził; ale przez ten czas uczuł się nie swój, dręczyła go dotąd nieznana niespokojność, zajrzał w siebie i przeląkł się, bo w téj chwili znalazł tęsknotę nie za tą, którą od dwóch lat, lecz za tą, którą od dwóch dni nie widział. Na szczęście jeszcze nie było za późno i chociaż daleko może już zaszedł, wycofać się zwolna przedsięwziął.

Hrabina Nowodworska spostrzegłszy, że Michał przed nią uchodzi, wnet się wyrzeknie, więcéj się złapać nie da, rzuciła się do ostatecznych sposobów, wystąpiły wymówki, żale, prośby, zaczęły się sypać wyrzuty, łzy przyszły w pomoc. Ale w podobnym razie najprzebieglejsza nawet kobieta zimną krew traci, od przytomności odchodzi, odsłania się i zapomina jaką miała odgrywać rolę. Skorzystał z tego Michał Poliński, lżej mu się na sercu zrobiło gdy poznał, iż w Emilii nie miłość ale miłość własna obrażoną była.

Minęła zima, nastąpiła wiosna. Młody nasz malarz ukończywszy rok jeden pobytu w Rzymie, uzyskawszy premia za obrazy na wystawę oddane, za członka honorowego przez akademią św. Łukasza przyjęty, miał do Polski powracać.

W wigilią wyjazdu, skoro oddech wieczoru roznosić zaczynał woń rozwijających się kwiatów, Michał Poliński raz jeszcze poszedł pożegnać się z Rzymem starożytnym. Błąkając się pomiędzy szczątkami dawnego Koloseum, już mocą rozkołysanéj wyobraźni przenosił się w owe czasy, kiedy te zwaliska i gruzy były najpierwszem miastem a Rzymianie najpierwszym narodem na świecie, w tem spostrzegł zbliżające się ku niemu towarzystwo, złożone z kilkunastu osób a pomiędzy niemi hrabinę Nowodworską poznał. Uniknąć spotkania byłoby niegrzecznością nie do darowania, a potem czegoż się miał obawiać? wszakże nazajutrz wyjeżdżał. Po przywitaniu wzajemnem zaczęli się przechadzać razem. Czerpiąc natchnienia w tem, co się od nich tylu oddzielało wiekami, to co ich otaczało do koła, stało się przedmiotem tak zajmującéj rozmowy, że się niepostrzeżenie od reszty towarzystwa odłączyli. Słońce od dawna było zaszło a księżyc już oświecał majestatyczną noc włoskiego nieba, gdy się ujrzeli sami.

Emilia usiadłszy na odłamie marmurowéj kolumny: »Panie Michale,« rzekła, »wszakże podobno wnet Rzym opuszczasz?«

»Wyjeżdżam jutro.«

»Jutro? i to zapewno bez żalu za tem co pozostawiasz za sobą, z upragnieniem do tego z czem się wnet przywitasz?«

»Temu lat trzy,« odezwał się Michał jakby niezrozumiawszy do czego pytanie hrabiny dążyło, »żal mi było rodzinną ziemię i przyjaciół opuszczać, dzisiaj z radością powracam do Polski, ze szczęściem przywitam się z niemi.«

(Dalszy ciąg nastąpi.)

na konferencyach o różnych kombinacyach, zapytano się Austryi, czyli nie chciałaby przyjąć w zamian Lombardyi Księstw Naddunajskich, o czém hrabia Buol ani nie chciał słuchać. Co do uwolnienia legacyi od załóg obcych wojsk, jako i o reformach ma być o tém dziś mowa, lecz mało mają nadziei, aby co z tego wynikło. Mocarstwa zachodnie nie występują tu tak energicznie, jak przy Księstwach Naddunajskich, i Austrya wie o tém dobrze, Prócz tego odłożono pytanie to na koniec, i ani myśleć, aby rzecz Włoch tycząca się obrót wzięła w myśl noty sardyńskiéj. Sądzą, że tajemne jakieś umowy z Austryą musi istnieć, co państwom zachodnim wiąże ręce, inaczéj niewątpliwie zrobionoby coś dla Włoch przy wyraźném pragnieniu cesarza.

— Dziś było 21 posiedzenie. Pisma francuskie otrzymały rozkaz niemówienia o walce zachodniéj cywilizacyi przeciw północnemu barbarzyństwu.

Anglia.

Londyn, 7. Kwietnia. — Mamy powód utrzymywać — mówi Times — że na posiedzeniu wyznaczoném na jutro rady tajnéj zniesione będą wszelkie zakazy tyczące się handlu z Rosyą. Jest rzeczą oczywistą, że rząd przystępując do tego kroku, pewnie tak sobie postąpił, jak tego interes handlowy wymagał.

W artykule wstępnym zajmuje się dziś Times pytaniem włoskiem. Trudno byłoby — mówi to pismo — bronić tego zdania, że teraźniejsze rządy włoskie nie są gorsze od tych, które nastąpiły po roku 1815. Nawet ten, który nieprzypuszcza tego absolutnie, musi przyznać, że względnie biorąc, jest tak istotnie. Wszędzie w Europie podniosły ogół ludu nowe idee, nowe umiejętności i nową literaturę. W czasie kongresu wiedeńskiego ograniczała się oświata na małym ciasnym zakresie, i gdy ten był kontent, można było spokój kraju uważać za pewny. Im bardziéj się Włosi rozwijali, tem więcéj ich ciśniono. Po czterdziesto letnim pozorném uśpieniu, powstało niedawno państwo włoskie, które śmiałą ręką jęło się interesów świata, i które nowe wszczepiło nadzieje na półwyspie. W Paryżu odbywa posiedzenia swe kongres, który niech nam wolno będzie nazwać go reprezentantem reakcyi przeciw postanowieniom kongresu wiedeńskiego. Jak wówczas tak i teraz, tryumfowała koalicya nad wspólnym nieprzyjacielem, i starała się o wyjednanie rękojmi dla Europy. Przestrzeń czasu prawie półwiekowa, płodna w wielkie *pomysły*, zmieniła politykę świata. W r. 1815. zwracali uwagę swą głównie mężowie stanu na wzmocnienie granic; dziś najmniéj nawet postępowi podstawy pokoju szukają w zadowoleniu narodów. Nie masz powodu, dla któregoby pełnomocnicy w Paryżu, odstępując od pełnomocników na kongresie wiedeńskim, mieli ograniczać się na osnowie protokułu. Na to się zeszli, aby utrwalić pokój Europy, i nie powinna być różnica między interesami Wschodu i Zachodu, jeżeli szczerze o pokój chodzi. Dlatego godzi się nam spodziewać, że stan półwyspu włoskiego dokładnie będzie roztrząsany i że wynajdzie się lekarstwo na złe, które jest hańbą wieczną. Austrya — możemy to przyjąć — skłonną jest urzeczywistnić politykę szlachetną, z którą występuje. Sprzymierzeni powinniby przeto w sposób przyjacielski wypowiedzieć wręcz Austryi szkody, jakie pociągnął za sobą protektorat jéj. Nie możnaby też w istocie pedanteryi etykiety dyplomatycznéj daléj posunąć, jak gdyby się wzdrygano to wyrzec, co świat wie o Lombardyi i Wenecyi. Czy można zaprzeczyć, że mieszkańcy owych okolic swych władzców nie kochają, że są trzymani na uwięzi przez dumne wojsko i szkaradną policyą, że korzystny handel z Piemontem jest zakazany z bojaźni wolnomyślnych idei, i że system polityczny panujący możnaby nazwać machiawelskim, gdybyśmy z wyrazem tym nie byli zwykli łączyć pewnéj przezorności. Ale najprędszego rozstrzygnienia domagają się rzymskie państewka. Rząd tamtejszy jest tego rodzaju, że nawet nic wstrzyma uroszczeń do niezawisłości. Wojska austryackie w Ankonie stanowią przeciwwagę wojsku francuskiemu w Rzymie; kraj obsadzają obce wojska, i nikt nie odważa się udzielić rady, aby wojska te z tych krajów oddalić, dopóki papież jest władzcą świeckim a kardynałowie jego ministrami. W pojedyńcze szczegóły proponowanéj zmiany wchodzić tu niemyślimy. Czyli pożądaną jest rzeczą, żeby legacye od reszty państewek rzymskich oddzielone i były rządzone przez rząd świecki pod prawami światłemi, albo żeby papież zagwarantował, że pozmienia urzędy duchowne obecne z wyjątkiem nad księżmi, są to pytania, które mogą być rozwiązane po dojrzałéj i gruntownéj dyskusyi. Ale złego, które Włochów przed upadkiem Ludwika Filipa wprawiło w poruszenie, nie należy nie uwzględniać. Trzebaby przez usunięcie przeszkód stawających na zawadzie handlowi postarać się o przybliżenie narodowéj jedności, i zmodyfikować przesadzony system paszportowy i celny. Przyczyniłaby się widocznie prawdziwa amnestya do złagodzenia uczucia doznanéj niesprawiedliwości dziś zatruwającéj tyle umysłów, a połączone przedstawienia mocarstw dostateczuymi byłyby do usunięcia wielu niesprawiedliwości w Neapolu. Mężowie stanu chcący swą działalność szczerze poświęcić zadaniu polepszenia losu tego nieszczęśliwego kraju, znajdą pole płodne i odpowiednie swym zdolnościom a gdy ich starania uwieńczone będą skutkiem pożytecznym, wyświadczą Europie dobrodziejstwo nie mniejsze od tych, jakie zdobyliśmy na polu walki ukończonéj.

Belgia.

Bruxella, 7. Kwietnia. — Na propozycyą p. Lehardy Beaulieu postanowiło stowarzyszenie reform celnych zwołać do Bruxelli na miesiąc Wrzesień kongres europejski międzynarodowy. Prócz tego odbędą się zgromadzenia w Liege 13. Kwietnia, w Bruxelli 19. Kwietnia na których rozprawiać mają nad wolném wprowadzeniem węgla i żelaza, celem zakomunikowania potem rezultatu izbom i rządowi.

— Uderzająca jest chęć wyjścia z kraju, objawiająca się nagle w Belgii, Flandryi i Luxemburgu. Nie tylko całe familie, ale całe osady opuściły zagrody swe, aby szukać szczęścia za morzem.

Włochy.

Rzym, 31. Marca. — Wczoraj wieczór o godzinie 6 uderzono w działa, i 101 razy strzelano z grodu Św. Anioła na znak nastąpionego pokoju w Paryżu. Grono oficerów francuskich obchodziło wczoraj wieczór w kasynie swojem na plazza Colonna uroczystość zawartego pokoju tańcami i ucztą, a dziś radują się Rzymianie z tego pocieszajęcego zdarzenia. Gdy poseł francuski hrabia Reyneval, i jenerał komenderujący Montreal zaraz po odebraniu wiadomości téj udali się do papieża oznajmić ją, wybuchnął radością głośną, bo jego ostatnia, głęboka modlitwa wysłuchana:

Turyn, 5. Kwietnia. — Ostatni pułk angielsko-włoskiéj legii odszedł do Lewanty.

Hiszpania.

Wedle madryckiéj gazety Epoca z dnia 1. Kwietnia podali się wszyscy prawie biskajscy radzcy gminni do dymisyi, aby nie mieli potrzeby trudnić stę przedażą dóbr narodowych. Rząd dymisyi ich nie przyjął i nałożył na radzców gminnych kary pieniężne prawem przepisane. Prowincye Guipuecoa i Alava nie poszły dotąd za przykładem Biskai. — Podług tejże gazety chcieli deputowani demokratyczni podać dwie poprawki do systemu finansowego czysto progresowych. Żądali oni, aby stopniowo odtrącano z pensyi urzędników pobierających więcéj niż 2000 realów, i aby zaprowadzić podatek dochodowy.

— Wedle depeszy telegraficznéj kortezy zajmowali się dalszym rozbiorem planu finansowego i przyjęli 25 artykułów z projektem.

Galicya.

(Kor. Cz.) Lwów, 31. Marca. — Zawiązało się w mieście naszém stowarzyszenie katolickiéj czeladzi rzemieślniczéj, którego statuta w d. 29. Stycznia b. r. przez c. k. Namiestnictwo lwowskie zatwierdzone zostały, a 25. Marca odbyło się uroczyste inaugurowanie tegoż przez JW. Łukasza Baranieckiego arcybiskupa lwowskiego w przytomności JE. pana namiestnika i licznego grona osób znakomitych. Zadaniem i celem stowarzyszenia jest religijno-moralne i umysłowe kształcenie czeladzi rzemieślniczéj na dobrych i poczciwych rzemieślników za pomocą wykładów publicznych, nauki religii, czytania pism stosownych, śpiewu, rozmowy i wzajemnego czuwania nad sumiennem dopełnianiem obowiązków chrześciańsko-katolickich. Stowarzyszenie zostaje pod sterownictwem przełożonych, którzy dzieląc się na wydział mniejszy i opiekuńczy, wewnętrzne i zewnętrzne sprawy jego załatwiają. Pierwszemi zajmuje się wydział mniejszy złożony z prezesa, wiceprezesa, nauczycieli, sekretarza, kasyera, seniora i asystentów. Na prezesa i wiceprezesa uproszeni być mają przez powszechne zgromadzenie przełożonych zawsze duchowni tylko katoliccy, a urzędowanie ich trwa przez czas nieokreślony. Nauczyciele będący w wydziale mniejszym wykładają członkom towarzystwa naukę czytania, pisania, stylu i rachunków bezpłatnie, lecz mogą być i tacy umówieni, którzy za mierne wynagrodzenie im innych przedmiotów, jak np. jeografii, historyi itp. udzielać będą. Sekretarza i kasyera wybiera wydział mniejszy, seniora zaś i asystentów czeladź stowarzyszona. Wydział opiekuńczy złożony z obywateli lwowskich zajmujących się dobrem towarzystwa i z dobroczyńców, którzy się pewnym darem rocznym do opędzenia niezbędnych jego wydatków przyczyniają. Fundusze towarzystwa będące pod zarządem kasyera obowiązanego do czynienia liczby z nich corocznie, składają się z darów wyżéj wspomnionych i wkładek wstępnych i miesięcznych każdego z członków, od których jednakże prezes prawdziwie ubogich uwalniać upoważniony. Uzbierany tym sposobem majątek towarzystwa przechodzi w razie rozwiązania się jego na własność klasztoru sióstr miłosierdzia we Lwowie. Wkładki wstępne wynoszące 20 kr. a miesięczne 6 kr. m. k. są tak małe, że każdy z czeladzi bez uszczerbku uiścić się z nich może. Członkiem towarzystwa może być każdy bezżenny czeladnik katolicki we Lwowie, który nienaganne prowadzi życie lub nadal prowadzić zamierza. Członków przyjmuje prezes najprzód tymczasowo, a gdy w przeciągu czterech tygodni przedstawiony przezeń towarzystwu wolnym się okaże od uzasadnionego zarzutu, staje się tem samem członkiem stałym. Jeżeliby zaś kto nowo przyjętemu uzasadniony mógł uczynić zarzut, przestrzega w cztery oczy prezesa, a ten odmawia kandydatowi sam na sam na tak długo wstępu do stowarzyszenia, póki postanowienie to cofniętem nie będzie, nie czyniąc jednakże na zgromadzeniu członków żadnéj o tem wzmianki, aby sławę jego oszczędzić. Występne lub niemoralne postępowanie którego z członków sprowadza natychmiast wykluczenie tegoż z towarzystwa a następne przyjęcie zawisło od rzetelnéj poprawy tudzież od zdania przełożonych i przyzwolenia członków. Wszyscy członkowie obowiązani wzajemnie od nagannych ochraniać się postępków i wspólnie czuwać nad dobremi obyczajami między sobą; w razie zaś zdrożności im wiadomych donieść o tem prezesowi, aby złemu mógł zaradzić, czyniąc to jednakże z pobłażaniem braterskiem i bez wszelkiego szpiegowania. Przekraczającego ustawy towarzystwa upominają najprzód łagodnie asystenci, następnie prezes, a gdyby i to nie skutkowało, zapada wykluczenie. Miejsce zgromadzeń stowarzyszenia otwarte w niedziele i święta od 10éj rano do 8éj wieczorem w zimie, a do 9éj w lecie; w dnie zaś powszednie w godzinach od pracy wolnych do pory wspomnionéj. Tam stósownie do ułożonego na rok cały porządku nauk pobierają je członkowie, a wolne od tychże godziny przeznaczają się na przyzwoite rozrywki, czytanie pism w bibliotece stowarzyszenia się znajdujących, rozprawy, z wyjątkiem politycznych itp.

Wyłożyłem wam w streszczeniu statuta towarzystwa tego składające się z 39 paragrafów, aby wskazać ducha i dążność jego. Obyczajność, pobożność, uczciwość, pracowitość, a przytém nauczenie się tego, co nie tylko w zawodzie obranym potrzebne ale oraz, co życie uprzyjemnić i wyższy tegoż cel wskazać może, są to przymioty zapewniające każdemu bez różnicy stanu i powołania dobre imie i szczęście współeczności ludzkiéj. Towarzystwo zatem, które sobie zamierzyło ile możności przymioty te między jakąś przynajmniéj częścią czyli klasą ludności upowszechnić, zasługuje na wszelką pochwałę.

Czeladź rzemieślnicza była u nas bardzo zaniedbana tak pod względem obyczajności jak i pod umysłowym. Zostawiana sama sobie trwoniła czas, zapracowane pieniądze a nawet często i zdrowie podczas świąt i niedziel po gospodach cechowych lub w szynkowniach. Tam nie mogła się niczego nauczyć, wyjąwszy pociągu do pijatyki, burd i próżnowania, a trwoniąc zarobiony w tygodniu grosz pozbawiała się na przypadek słabości lub innych nieprzewidzianych zawodów w zarobkowaniu wszelkich prawie środków do życia, przez co często na największą była narażona nędzę, która znów nie jednego złego była źródłem i początkiem. Z pomocą stowarzyszenia czuwającego sumiennie nad obyczajnością i dobrem prowadzeniem się czeladzi, które przytem środki jéj daje nauczenia się tego przynajmniéj, co jéj w zawodzie obranym niezbędnie znajdzie ona teraz bodźca do moralnego i umysłowego ukształcenia. Na zgromadzeniach stowarzyszenia mając obok nauki rozrywkę przyzwoitą, nie będze, jéj szukać tam, gdzie tylko zepsucie znaleść może. Zasmakowawszy zaś raz w czytaniu, będzie wolne od zatrudnień chwile mu poświęcać, czem umysł

i serce bogacąc, przymnoży sobie środków uprzyjemnienia życia a nawet polepszenia bytu swego. Stowarzyszenie będzie szkołą dla każdego czeladnika, z któréj lepszym i ukształceńszym wychodząc, tem pewniejsze znajdzie u każdego z robotodawców zatrudnienie, ponieważ już to samo, że szukający zajęcia jest członkiem stowarzyszenia, najlepszą będzie rękojmią jego uczciwości i moralności. Należy się spodziewać, że miasta nasze, gdzie tylko nieco liczniejsza jest czeladź rzemieślnicza, za przykładem pójdą Lwowa i podobne u siebie pozakładają stowarzyszenia, widząc jak zbawiennych ztąd nietylko dla saméj czeladzi ale i dla całéj społeczności można się spodziewać owoców.

Kronika miejscowa.

Poznań, 12. Kwietnia. — Z zakładów nowszych miasta naszego szczególniejszą na siebie zwracających uwagę, należy bezprzecznie zakład do oświecenia tak ulic jakoteż kramów i miejsc publicznych za pomocą gazu. O zakładzie tym różne obiegały wieści, jedni mówili, że wylewy rzeki wstrzymają przez długi przeciąg czasu oświetlanie miasta z powodu niskiego położenia zakładów gazowych na Grobli, drudzy zaś, że budynki wystawione zawalają się i nowe koszta ztąd urosną i obciążą kasę miejską. Tymczasem znawcy zaręczają, że nic podobnego nie zagraża nowemu zakładowi i czas okaże, iż wieści rozrzucane były płonnemi. Tego następstwem będzie, że kasa miejska nietylko nowemi nie zostanie obciążona kosztami, ale jeszcze znaczne ciągnąć będzie korzyści, gdy instytucya ta nowa zaprowadzoną zostanie w całéj rozległości. Teraz już kopią rowy po ulicach do zakładania rur żelaznych, któremi jako kanałami w różne dzielnice miasta gaz przechodzić będzie. Roboty te wkrótce przejdą most grobelski i zbliżą się do starego miasta, po którem kanały gazowe na wsze strony rozchodzić się będą po ulicach, rynkach i placach publicznych. Dziełu temu życzymy wszelkiéj pomyślności i spodziewamy się już na jesień nietylko miasto, ale i publiczne miejsca, kramy, fabryki ujrzeć jaśniejące światłem czystem, łagodnem a silnem. Rok rocznie przybywa nam niepostrzeżenie niejedno ulepszenie, niejeden postęp, o którym z pism tylko dowiadywaliśmy się dotąd, że gdzieś coś podobnego istnie. Ileż to niewzdychaliśmy za wygodnemi chodnikami, których zaprowadzenie zdawało się jeżeli nie niepodobnem, to przynajmniéj trudnem do wykonania u nas. Tymczasem za pomocą małych środków, jak zaprowadzenia podatku od psów na ten cel przeznaczonego, rok rocznie zaczęły nam się ukazywać chodniki granitowe, a dziś już nie masz główniejszéj ulicy, placu, rynku, któreby się nie szczyciły najwygodniejszemi i zdobiącemi miasto chodnikami. Równie bruki wyborne upowszechniły się po najgłówniejszych ulicach. Są to wygody publiczne, które przynoszą zaszczyt administracyi miejskiéj, a sądząc z tych, podzielamy niepłonną nadzieję, że i nowy zakład gazowy ziści oczekiwania powszechne.

Lwówek, 7. Kwietnia. — W dniu 31. p. m. znaleziono na kupie gnoju pod Łagwicami trupa sześcioletniego chłopca, jak się pokazało syna wyrobnicy z Konkulewa, na teraz zamężnéj. Syna tego przed pójściem za mąż powiła i oddała go do krewnych swoich w Dusznikach na wychowanie. Gdy poszła teraz za mąż, odebrała chłopca od krewnych, ale mąż jéj nie chciał o nim wiedzieć. Chcąc się go pozbyć, udała się wyrodna matka z siostrą swoją do Dusznik, powiadając, że odprowadzą go do krewnych. W drodze tymczasem rzuciły się obie na chłopca i dopóty go biły i dręczyły, aż ducha wyzionął, potem go w kupie gnoju zagrzebały. Władza obie aresztowała kobiety i podobno wyrodna matka już się do téj zbrodni przyznała. — W skutek mrozów panujących w pierwszych dniach zeszłego tygodnia, wiele umarzło młodych zajączków na polach. Dziś zaś jest piękna pogoda i ciepło, widzieliśmy pierwsze jaskółki, zwiastuny wiosny. Wieczorem niebo pokryło się chmurami i nieustannie przelatywała po niem błyskawica, zdala grzmiało, a późniéj deszcz padał z gradem. — Dziś odbył się w Pniewach targ na konie i bydło. Spędzono ich wiele i było w czem wybierać. Wielu też kupujących przybyło na ten targ, ale sprzedający bardzo się trzymali z ogromnemi cenami.

Ostrowo, 8. Kwietnia. — Wczoraj odbył się tu pogrzeb zmarłego na d. 4. b. m. tutejszego proboszcza Polcyna, na który przybyło wiele ludzi tak z parafii, jakoteż okolicy. Na nabożeństwo żałobne zjechało 24 duchownych. Ponieważ zmarły był nauczycielem dawniéj religii przy tutejszem gimnazyum, przeto uczniowie z nauczycielami odprowadzili zwłoki do grobu dawniejszego swego nauczyciela. Był też śp. zgasły probosz Polcyn prawdziwym dobrodziejem biednych uczniów, na których wydawał znaczną część swoich dochodów. — Przed dwoma laty wniosła tutejsza władza miejska do kr. rejencyi o przeniesienie targu z poniedziałku na wtorek, chcąc tym sposobem zapobiedz, ażeby obcy przekupniarze cen targowych przez swą konkurencyą nie podwyższali, będąc sami przymuszeni pilnować we własnem mieście targu. Tymczasem pokazało się owe zdanie płonnem, dowozy zmniejszyły się a ceny pozostały jak dawniéj z innemi jeszcze niedogodnościami. Udano się więc powtórnie do król. rejencyi o przywrócenie dawniejszych targów poniedziałkowych.

Witkowo, 8. Kwietnia. — Wczoraj odbył się u nas jarmark i pogoda wytrzymała przez cały dzień, co liczą tu do osobliwości. Jarmark był dosyć ożywiony, bydła było wiele i dobrze je sprzedawano, koni też było niemało, ale za to kupców na nie niebyło i mało ich sprzedano. — Zboże, ziemniaki itd. trzymają się po dawniejszych cenach. Sądzą przecie, że za zniesieniem zakazu wywozu zboża z Królestwa Polskiego, ceny zboża po naszych targach znacznie spadną.

Wiadomości literackie.

Poznań, 12. Kwietnia. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł Nr. 15 i zawiera: Wędrówka po olkuskim powiecie, pod względem naukowym, gospodarskim, oraz przemysłowo-fabrycznym, przez A. Wiślickiego i S. Löwenharda. — Sargassum bacciferum. — Część praktyczna: Przemysł: o chlebie i płodach, któremi tenże zastąpić usiłowano. VI. — Rozmaitości.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Kwietnia.

Pszenica 75—110 tal.

Żyto 66—69 tal., 86 ft. 69 tal., na dostawę wiosenną $64\frac{1}{2}$—66—$65\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 64—$65\frac{3}{4}$—65 tal., na Czerwiee Lipiec 63—$62\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 61—60 tal.

Jęczmień wielki 52—55 tal.

Owies 31—34 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. $32\frac{1}{2}$ tal.

Groch 72—80 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień $17\frac{5}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{4}$ do $17\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{11}{12}$—14 tal.

Olej lniany $14\frac{2}{3}$ tal., na dostawę $13\frac{3}{4}$ tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej konopny $14\frac{1}{2}$ tal., na dostawę $14\frac{1}{2}$ tal.

Olej palmowy $15\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki 26 tal., na Kwiecień 26—$25\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $25\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 26—$25\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $26\frac{1}{4}$—26 tal., na Lipiec Sierpień 27—$26\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 11. Kwietnia.

Żyto na dostawę wiosenną $66\frac{1}{2}$—66 tal., na Maj Czerwiec 65—$64\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 63 tal., na Lipiec Sierpień 61 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Wrzesień Październik 14 tal.

Okowita na dostawę wiosenną $13\frac{5}{8}$ proc.,

Gdańsk, 10. Kwietnia. — Po przejściu chwilowego popłochu targi na pszenicę wzmocniły się a w ostatni poniedziałek za dobre ziarno chętnie zeszłotygodniowe najwyższe płacono ceny, a przy szczupłych zasobach i ogromnych potrzebach konsumcyi znaczne zniżenie wartości pszenicy w opinii publicznéj jest rzeczą zupełnie niepodobną Zwłaszcza, że dowozy lądowe na targi coraz się zmniejszają, co okazuje pewne wyczerpanie zasobów w ręku rólników znajdujących się.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	5165	2378	9144	805	—	32,092
z zagranicy	14,427	—	8566	1287	27,100	5483

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne trzymały się mocno po większéj części z podwyższeniem cen.

W Holandyi i Hamburgu na pszenicę było lepsze żądanie. We Francyi również przy fluktuacyach ceny się dobrze trzymały a wiele targów prowincyalnych i materyalnych zamknęły się z poprawą.

Na naszéj giełdzie tylko konsumenci kupowali pszenicę po najwyższych ostatnich notowaniach, lecz ze sprzedaży małych z nędzną wagą partyjek nie podobna uformować cen normalnych targowych.

Żyto bardzo znacznie spadło i od ośmiu dni możemy zniżenie do 6 tal. 28 sgr. na wencplu notować. Piękne szwedzkie ziarno 118 funtów ważące sprzedano po 68 tal. 2 sgr. wencpel.

Czas mamy pogodny i ciepły z przechodzącemi deszczami. Dotąd żaden ładunek pszenicy, żadna partya drzewa z Polski nie przyszła.

Kursa zamian. — Londyn $202\frac{1}{2}$ do $202\frac{3}{4}$. Hamburg 45. Amsterdam 102. Warszawa 93. *Alexander Makowski & Comp.*

Przybyli do Poznania 12. Kwietnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Lindemann z Cöslin, Mąke z Grodziska, Tepper z Trzebowia, Coppius z Berlina, Lasker z Gniezna, Löhr z Szczecina, Ismer z Zdun.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Madai z Kościana, Schulz z Wschowy, Bussmaun z Gniezna.
HOTEL BAWARSKI: Langermann z Worms, Rösicke z Landsberga n. W., Sieckert z Berlina, Blodau z Chełmna, Rożańska z Padniewa.
HOTEL DU NORD: Mielęcki z Łaaiszyna, Rychłowska i Biernacka z Warszawy, Wolff z Szczecina.
POD CZARNYM ORŁEM: Weber z Śremu, Szulczewski z Runowa.
HOTEL PARYZKI: Ruzdziński z Ostrowa, Otoeki z Gogolewa, Radzimiński z Cerekwicy. Radoński z Siekierek, Węsierska z Żernik.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Gądkowska z Turska, ul. Jezuicka Nr. 6., Richter z Berlink, ul. Wałowa Nr. 4.

(Dodatek.)

OBWIESZCZENIE
Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas w dniu 2go Listopada r. z. celem ich zamiany dotąd nie złożonych 4-procentowych i 3½-procentowych listów zastawnych:

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
		4 %		
24	1590	Gościeszyn	Babimost	500
35	2190	dito	dito	100
36	2191	dito	dito	100
10	3401	Jankowo	Pleszew	250
46	2810	Kuklinowo	Krotoszyn	250
8	6519	Myślniów	Ostrzeszów	1000
14	5525	dito	dito	500
23	3123	dito	dito	250
24	3124	dito	dito	250
31	9644	dito	dito	100
32	9645	dito	dito	100
35	9648	dito	dito	100
36	9649	dito	dito	100
37	9650	dito	dito	100
39	9652	dito	dito	100
40	9653	dito	dito	100
41	9654	dito	dito	100
42	9655	dito	dito	100
44	9657	dito	dito	100
45	9658	dito	dito	100
47	9660	dito	dito	100
48	9661	dito	dito	100
49	9662	dito	dito	100
52	9665	dito	dito	100
55	9668	dito	dito	100
56	9669	dito	dito	100
58	9671	dito	dito	100
59	9672	dito	dito	100
60	9673	dito	dito	100
61	9674	dito	dito	100
62	9675	dito	dito	100
64	9677	dito	dito	100
65	4680	dito	dito	50
67	4682	dito	dito	50
70	4685	dito	dito	50
71	4686	dito	dito	50
74	4689	dito	dito	50
75	4690	dito	dito	50
84	9198	dito	dito	25
88	9202	dito	dito	25
89	9203	dito	dito	25
90	9204	dito	dito	25
95	9209	dito	dito	25
98	9212	dito	dito	25
24	5615	Marcinkowo górne	Mogilno	500
32	3186	dito	dito	250
2	4951	Olszyna	Ostrzeszów	1000
21	4092	dito	dito	500
23	4094	dito	dito	500
24	4095	dito	dito	500
36	7080	dito	dito	100
40	7084	dito	dito	100
5	4160	Ossowasień górna	Wschowa	1000
19	5778	dito	dito	100
9	5783	Rusko	Pleszew	1000
30	4830	dito	dito	500
52	8496	dito	dito	100
10	417	Weszkowo	Krobia	1000
22	476	dito	dito	100
23	477	dito	dito	100
32	173	dito	dito	50
36	177	dito	dito	50
38	179	dito	dito	50
44	270	dito	dito	25
45	271	dito	dito	25
46	272	dito	dito	25
21	6054	Wieruszów	Ostrzeszów	1000
23	6056	dito	dito	1000
25	6058	dito	dito	1000
34	5082	dito	dito	500
36	5084	dito	dito	500
38	5086	dito	dito	500
40	5088	dito	dito	500
42	5090	dito	dito	500
43	5091	dito	dito	500
44	5092	dito	dito	500
45	5093	dito	dito	500
46	5094	dito	dito	500
55	2922	dito	dito	250
56	2923	dito	dito	250
57	2924	Wieruszów	Ostrzeszów	250
69	8921	dito	dito	100
75	8927	dito	dito	100
76	8928	dito	dito	100
77	8929	dito	dito	100
79	8931	dito	dito	100
80	8932	dito	dito	100
81	8933	dito	dito	100
83	8935	dito	dito	100
84	8936	dito	dito	100
86	8938	dito	dito	100
87	8939	dito	dito	100
93	4273	dito	dito	50
94	4274	dito	dito	50
95	4275	dito	dito	50
101	4281	dito	dito	50
103	4283	dito	dito	50
104	4284	dito	dito	50
106	4286	dito	dito	50
108	4288	dito	dito	50
133	6195	dito	dito	50
113	8705	dito	dito	25
116	8708	dito	dito	25
117	8709	dito	dito	25
120	8712	dito	dito	25
124	8716	dito	dito	25
127	8719	dito	dito	25
128	8720	dito	dito	25
130	8722	dito	dito	25
7	3597	Zembowo	Buk	1000
18	3020	dito	dito	500
19	3021	dito	dito	500
21	3023	dito	dito	500
38	4859	dito	dito	100
41	4862	dito	dito	100
42	4863	dito	dito	100
43	4864	dito	dito	100
44	4865	dito	dito	100
45	4866	dito	dito	100
46	4867	dito	dito	100
47	4868	dito	dito	100
50	4871	dito	dito	100
51	4872	dito	dito	100
52	4873	dito	dito	100
81	5488	dito	dito	100
83	5490	dito	dito	100
86	5493	dito	dito	100
88	5495	dito	dito	100
56	2283	dito	dito	50
60	2287	dito	dito	50
61	2288	dito	dito	50
63	2290	dito	dito	50
65	5227	dito	dito	25
66	5228	dito	dito	25
67	5229	dito	dito	25
68	5230	dito	dito	25
69	5231	dito	dito	25
71	5233	dito	dito	25
72	5234	dito	dito	25
74	5236	dito	dito	25
79	5241	dito	dito	25
98	5831	dito	dito	25
101	5834	dito	dito	25
		3½ %		
41	812	Bobrowniki A.	Ostrzeszów	20
3	1592	Brodowo	Środa	1000
4	1593	dito	dito	1000
37	1202	dito	dito	200
38	1203	dito	dito	200
85	1049	dito	dito	20
21	4240	Chotowo	Odolanów	500
33	4532	dito	dito	100
64	3084	Droszew	Pleszew	20
13	4358	Górka	Oborniki	500
33	4325	dito	dito	200
36	4616	dito	dito	100
47	4369	dito	dito	40
4	1366	Grąblewo	Buk	1000
5	1367	dito	dito	1000
6	1368	dito	dito	1000
45	992	dito	dito	200
59	1499	dito	dito	40
60	1500	dito	dito	40
7	1014	Łagiewniki	Krotoszyn	1000
43	773	dito	dito	100
44	774	dito	dito	100
117	1379	Leszno	Wschowa	200
168	1530	dito	dito	100
235	1880	dito	dito	40
287	1197	dito	dito	20
288	1198	Leszno	Wschowa	20
289	1199	dito	dito	20
25	3778	Łukowo	Wągrowiec	40
12	4433	Tunowo	dito	500
25	4389	dito	dito	200
42	4406	dito	dito	40
13	6010	Tursko	Pleszew	1000
15	6012	dito	dito	1000
16	6013	dito	dito	1000
17	6014	dito	dito	1000
19	6016	dito	dito	1000
20	6017	dito	dito	1000
95	5712	dito	dito	100
1	5724	Weszkowo	Krobia	1000
2	5618	dito	dito	500
12	5061	dito	dito	40
14	4228	dito	dito	20
15	4229	dito	dito	20

wzywamy niniejszém, ażeby te listy zastawne z należącemi do nich kuponami najpóźniéj w najbliższym terminie prowizyjnym, to jest: w czasie od 4go Sierpnia r. b. do końca tegoż miesiąca, do kassy naszéj złożyli, a natomiast inne listy zastawne z kuponami odebrali, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, iż po upłynieniu tego terminu z swém prawem realném do wyrażonych w listach zastawnych hypoteki specyalnéj, prekludowani i z pretensyami swemi tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, i że Ziemstwo w miejsce wypowiedzianych złożone listy zastawne z należącemi do nich kuponami po potrąceniu kosztów wywołania, z przypadającéj w najbliższéj wersurze prowizyi na koszt i ryzyko posiadaczy wypowiedzianych listów zastawnych do swego depozytu weźmie.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1856.

W skutek uchwały Walnego Zebrania **Towarzystwa Naukowéj Pomocy** w Poznaniu z dnia 13. Lutego r. b. ma się zebrać w Środę dnia 16. Kwietnia o godzinie 5. z południa w Grodzisku w oberzy Kutznera Walne Zgromadzenie tegoż Towarzystwa w Powiecie Bukowskim, na które Komitet Członków zaprasza.

Grodzisk, 4. Kwietnia 1856.

z p. ***X. Prusinowski.***

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny, na ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego.
NB. Zamówienia na fotografie **olejne** i na **większe portrety olejne** uprasza się, aby były robione przynajmniéj 8 resp. 14. dni przed czasem odebrania, bo do wykończenia takowych potrzeba dłuższego czasu.

Zmiana lokalu.

Szanownéj publiczności najuprzejmiéj donoszę, iż skład mój prawdziwych importowanych **Hawańskich Cygarów**, przeniosłem z placu Wilhelmowskiego Nr. 16. na tenże sam plac Wilhelmowski Nr. 14. do domu Pana Kaczkowskiego na dole w prawo, i upraszam o łaskawe względy.

Herrmann Mathias,
plac Wilhelmowski Nr. 14.

Tektura smolowcowana bezpieczna od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczana** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie polecona, ma w zapasie i sprzedaję **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smolowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, ciepłe i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.
Poznań, dnia 15. Marca 1856.
A. Lipowitz, chemik.

STOJANOWSKI
Rzeźbiarz w Poznaniu
Chwaliszewo Nr. 13.
poleca się w różnym guście gotowymi kamiennemi nadgrobkami, tudzież podejmuje się wszelkich wyrobów za najumiarkowańszą cenę wystawiać.

4. Apolant 4.
robi nowe, poszywa i reparuje parasolki
4. przy ulicy Wodnéj Nr. **4.**

Doniesienie o rólnictwie.

Z tutajszego ***składu komissyjnego Panów J. F. Poppe & Comp. w Berlinie***, polecam ***prawdziwe peruwiańskie Guano*** pod gwarancyą, i przyjmuję polecenia ***na wszelkie gatunki rólniczych nasion*** i na ***kukurydzę***, które spiesznie wykonane zostaną.
Poznań w Kwietniu 1856.
Rudolf Rabsilber, Spedytor,
przy wielkich Garbarach Nr. 18.

Nasza ***amerykańska biała kukurydza***, kieł koński, i ***kukurydza południowo-niemiecka***, już nadeszły. Upraszamy o wczesne łaskawe zamówienia; a to w Poznaniu przez Pana
Rudolfa Rabsilber.
J. F. Poppe i Spółka w Berlinie.

UNIA.

Niemieckie powszechne Towarzystwo zabespieczenia od gradobicia.

Kapitał zakładowy: 3,000,000 Talarów,
z których 2,509,500 Talarów w akcyach w obieg puszczone zostały
kapitał rezerwowy 51,635 »
2,561,135 Talarów.

Towarzystwo zabespiecza, płody ziemne wszelkiego rodzaju przeciwko gradobiciu, ***po stałych stawkach, bez przypłaty***. Zabespieczenia mogą być zawarte na ***jeden*** rok lub na ***więcéj*** lat.
Przy zabespieczeniach na ***pięć*** lat służą Zabespieczonym ***szczególne korzyści***.
Wszelkich szczegółwych wyjaśnień udziela podpisany Agent główny, który téż przysposabia zawieranie układów. Poznań, dnia 1. Marca 1856.
Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny, Agent główny »UNII.«
Bióro: ulica Szeroka Nr. 18.

Nasze osobiście w Paryżu i Lipsku nabyte **nowości** już nadeszły i polecamy takowe w największym doborze.
Handel ***Meyera Falka następcy.***

W Rynku Nr. 49 **WYPRZEDAŻ** **W Rynku Nr 49.**

GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu zaprzestania handlu ubiorów męzkich, sprzedają się wszelkie towary, aby ich się spiesznie pozbyć **25 procent niżéj kupna**
jako to: twiny z dubeltwowego i pojedyńczego dyfflu,
surduty sukienne, latowe twiny, atłasowe, bukskinowe, wełniane i dreliszkowe,
spodnie z materyj zimowych i latowych,
westki jedwabne, kaźmierkowe i pikowe, w Rynku Nr. 49. obok braci Andersch.

Dnia 5. Maja r. b. w mieście Żninie przypadający jarmark odłożony jest na 28. Kwietnia.

F. SOBECKI.
Magazyn Strojów zaopatrzony w wiosenne i latowe przedmioty przeniosłam z Wrocławskiéj ulicy na Jezuicką w dom Państwa Kunkel.

Szanownym gościom
naszym zamawiającym ***Rio frio*** i ***saskie kartofle cebulowe*** donosimy, że takowe dziś koleją żelazną nadeszły, opatrzone pieczątką rządową w workach po 2 szefle. Niejaką ilością możem jesze rozrządzać i polecamy je na przedaż.
Poznań, dnia 12. Kwietnia 1856.
Handel nasion ***Braci Auerbach.***

Rolnikom
poleca do siewu krzycę letnią, wielki i mały jęczmień.
Teodor Baarth.

Do siewu polecają
groch, owies, wykę, łupinę i polną krzycę w najlepszych gatunkach
Basch & Lilthauer.

Do siewu poleca
groch, jęczmień, owies, koniczynę białą i czerwoną, tymoteusz i rzep letni
w przewybornych gatunkach.
Heimann Marcus,
na rogu Rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 91.

Powróciwszy z ***Lipska*** polecam szanownéj publiczności mój wyborowo zaopatrzony skład strojów i towarów modnych.
Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska,
Poznań, przy ulicy Wodnéj Nr. 25.

Pierwszą nadsełkę świeżego angiels. Portland-Cement otrzymał koleją żelazną i ofiaruje tanio
Rudolf Rabsilber, Spedytor.

Makuchy rzepiowe i **lniane** poleca po zniżonych cenach
Heimann Marcus.

Tapety papierowe
w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich cenach ***Nathan Charig*** w Poznaniu.
Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Subjekt ***J. R.*** biegły w kramie korzennym i w handlu win i t. d. potrzebuje umieszczenia od 1. Maja r. b. Skoro takowy wakans by był do zgłoszenia się to upraszam, się udać do Expedycyi gazety w Poznaniu, a osoba ta przedstawi się osobiście z atestami.

Przy Butelskiéj ulicy 18. jest mieszkanie parterowe (3 pokoje i kuchnia) i dwa mniejsze nowo urządzone mieszkania natychmiast do wynajęcia.

Świeże flaki
można dziennie dostać na Jezuickiéj ulicy pod Nr. 9.
u ***Krzysztofowicza.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 11. Kwietnia 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¾
dito z roku 1850. ...	4½	—	100¾
dito z roku 1852. ...	4½	—	100¾
dito z roku 1853. ...	4	96	—
dito z roku 1854. ...	4½	—	100¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	86
dito premiów handlu morskiego ..	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83
dito miasta Berlina	4½	101	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	95
dito Prus Wschodnich...	3½	—	91¼
dito Pomorskie	3½	—	95
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	100
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	89½
dito Szląskie	3½	89¼	—
dito Prus zachodnich...	3½	—	87¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	101 7/12
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	96½

Zakład agronomiczny
Teodora Baartha w Poznaniu
przy ulicy Szewskiéj Nr. 20.

poleca najliczniejszy skład **nasion** po najtańszych cenach, jako to: wszelkie gatunki koniczyny, brzanki łąkowéj, prawdziwéj francuzkiéj lucerny, lucerny piaskowéj, serradella, sporku, angielskiego, francuzkiego, włoskiego i niemieckiego rajgrasu, psi trawy kupkowéj, kostrzewy owczéj, trawy miodowéj, kukurydzy, marchwi, buraków na paszę, nasion leśnych, lnu, wraz z wielu innémi ekonomicznémi nasionami; daléj kartofle cebulowe, prawdziwe peruwiańskie Guano Anth. Gipps & Son w Londynie, gips do mierzwienia itd. — Spisy cen wydają się bezpłatnie w kantorze.